

**PROF. ALFONS HOFFMANN (1885-1963).
WYBITNY PIONIER POLSKIEJ ELEKTROENERGETYKI I ELEKTROTERMII**

Tadeusz DOMŻALSKI

Stowarzyszenie Elektryków Polskich, Oddział Bydgoski
e-mail: tdomzalski@o2.pl

Streszczenie: Przedstawiono biografię Alfonsa Hoffmanna. Po skończeniu studiów, rozpoczął on pracę zawodową w Niemczech. Po powrocie do Polski w 1920 roku budował elektrownie Gródek i Żur. Skończył budowę systemu energetycznego Pomorza i został Dyrektorem Naczelnym „Ślązeli”. Odbudowywał elektrownię Dychów. Został zwolniony z przyczyn politycznych. Przeszedł na Politechnikę Gdańską, dalej do Instytutu Budownictwa Wodnego. Uznany za talent inżynierski i wulkan energii. Wybitny pionier elektroenergetyki i elektrotermii.

Słowa kluczowe: Alfons Hoffmann, system elektroenergetyczny Pomorza.

1. WSTĘP

Prof. Zbigniew Szczerba, Politechnika Gdańska – Wydział Elektrotechniki i Automatyki:

„Inż. Alfons Hoffmann z genialną intuicją przewidział przyszłość zastosowań energii elektrycznej, przewidział jej przyszłą dominującą rolę w rozwoju społeczno-gospodarczym polskiego społeczeństwa. Jako inżynier zbudował największy w tym czasie pod względem rozległości system elektroenergetyczny w Polsce, wykorzystujący prawidłowo właściwości elektrowni wodnych i cieplnych.

Zastosowane przez Niego linie przesyłowe miały napięcie znamionowe 60 kV, w skali niestosowanej przedtem w Polsce. Najwyższe stosowane w tym czasie napięcie linii przesyłowych wynosiło 30 kV. Krótkie linie wyprowadzane z elektrowni miały wyższe do 50 kV. System sięgał od Torunia, poprzez elektrownie Gródek, Żur, aż do Gdyni i dalej do Półwyspu Helskiego (Jurata). Przyniesiony rys historyczny pokazuje tło – dziewicze warunki, w jakich inżynier Alfons Hoffmann rozpoczął działalność. Z dzisiejszej perspektywy można określić tamten stan początkowy elektroenergetyki jako bliski zera.

Inżynier Alfons Hoffmann bez wątplenia był pionierem budowy polskiego systemu elektroenergetycznego. Prezentowane w niniejszej monografii rozdziały dowodzą, że to jednostki tworzą historię, i że bez wątplenia Alfons Hoffmann jest jednym z głównych twórców historii polskiej elektroenergetyki” [29].

2. PODSTAWOWE INFORMACJE O A. HOFFMANNIE

Alfons Hoffmann urodził się 12 listopada 1885 roku w Grudziądzu jako syn Jana - tłumacza i sekretarza sądu i Anny z domu Kruza. W rodzinie Hoffmannów kultywowano wszelkie formy tradycji i kultury polskiej, a zwłaszcza

muzykę i polskie pieśni. Atmosfera domu rodzinnego, głęboko patriotyczna i katolicka, wywarła decydujący wpływ na całe jego życie. Dodać należy, że jego najbliżsi kuzyni to ks. Stanisław Hoffmann – proboszcz wsi Pinczyn oraz poseł do sejmu RP ostatniej kadencji i Jan Hoffmann – nauczyciel i inspektor oświaty w Brusach. Ukończył gimnazjum humanistyczne w 1905 r. [1, 2, 21].

W tym samym roku Alfons Hoffmann wstąpił na Wydział Budowy Maszyn i Elektrotechniki Politechniki Gdańskiej (Koenigliche Technische Hochschule zu Danzig). W 1907 r. został seniorem (przewodniczącym) polskiego kółka studenckiego i czynnym członkiem Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego Sokół. Już wtedy ujawniły się jego cechy przywódcy. Rektor przyznaje mu za dobre wyniki w nauce cesarskie stypendium naukowe. Po studiach, w latach 1911-1913, pracował w zakładach Garbe Lahmeyer w Akwizgranie, jako inżynier w laboratorium maszyn elektrycznych i biurze konstrukcyjnym. W latach 1913-1914 oraz 1916-1917 pracował w Berlinie w zakładach Siemens-Schuckert, też jako projektant urządzeń elektrycznych w Głównym Biurze Konstrukcyjnym. Działał też aktywnie w organizacjach polonijnych, jak np. w sztabie Berlińskiego Okręgu „Sokół” oraz Polskim Towarzystwie Przemysłowym, gdzie prowadził wykłady z różnych tematów dla tutejszej Polonii [3, 6].

W 1918 r. wraca natychmiast do Polski, zgłasza się do Podkomisariatu Naczelnej Władzy Ludowej, staje się jej czołowym aktywistą. Często wyjeżdża jako łącznik do innych miast, ma niemieckie dokumenty pozwalające na łatwe przekraczanie granicy. Wchodzi w skład komisji ustalającej granice pomiędzy Polską a Wolnym Miastem Gdańsk. Do Jego sukcesów należy zaliczyć przyłączenie domeny Łapino do Polski. Przystąpił również do tajnej „Organizacji Wojskowej Pomorza”, która stawiała sobie za cel przyłączenie Gdańska i Pomorza do Polski. Według oceny historyka J. Szewsa, wyróżniał się wielkim zapałem i energią. Tworzył podstawy państwowości polskiej na Pomorzu [18, 21].

3. BUDOWA ELEKTROWNI GRÓDEK

W połowie roku ustalono, że stolicą Pomorza będzie Toruń, a pierwszym wojewodą w dniu 17.10.1919 r. został dr Stefan Łaszewski [10b]. Przeniesiono wydziały Podkomisariatu Naczelnej Władzy Ludowej z Gdańska do Torunia, co umożliwiło podjęcie pracy przez wojewodę już 1 stycznia 1920 r. Inż. A. Hoffmann miał się zajmować elektryfikacją Pomorza. Jednak już w marcu pojawił się w małej wsi Gródek, celem dokończenie rozpoczętej przez Prusaków budowy elektrowni nad rzeką Wdą (Czarną

wy elektrowni nad rzeką Wdą (Czarną Wodą). Do wsi prowadziły tylko piaszczyste drogi lub leśne dukty. Niemcy wykonali jednak tylko ok. 10% koniecznych prac jak np. częściowy wykop kanału doprowadzającego wodę do elektrowni i ławę fundamentową pod budynek główny elektrowni i to jeszcze wadliwie, czego dowodem były późniejsze pęknięcia murów [2, 3, 6, 15, 16]. Sam inż. A. Hoffmann teoretycznie nie bardzo nadawał się na kierownika budowy. Brakowało Mu doświadczenia w prowadzeniu inwestycji i głębokiej znajomości elektrowni wodnej. Każda inwestycja wymaga sporej znajomości takich obszarów jak prawa budowlanego, finansowego itp., a elektrownia wodna dodatkowo dobrego rozeznania się w jej specyfice, jak zapory, jazzy, upusty, kanały, tamy, turbiny itp. Natomiast A. Hoffmann, był z wykształcenia i zdobytej praktyki konstruktorem - projektantem urządzeń elektrycznych. Warto jeszcze dodać, że w kraju toczyła się wojna polsko-rosyjska, Armia Czerwona stała u wrót Warszawy. W okresie budowy, w kraju wzrastała inflacja, która mocno utrudniała tę budowę. Był też strajk, bowiem robotnikom płacono za wykonaną pracę tygodniowo, a nie zawsze zdążono z dostawą pieniędzy, chwilami ich nawet brakowało. W momencie trwania budowy liczba robotników dochodziła do 1.000 osób [2].

Jednakże pomimo tych sporych trudności, dzięki Jego wielkiemu talentowi inżynierskiemu, wybitnym zdolnościom organizacyjnym i ekonomicznym, dużej charyzmie, wrodzonej dynamice i energii, wielkiej miłości do kraju, budowę stosunkowo szybko ukończono. Pierwszą turbinę typu Francis, w obecności prezydenta RP Stanisława Wojciechowskiego, uruchomił On w dniu 24 kwietnia 1923 roku. Już w następnym roku oddał do ruchu drugi hydrozespół. Również w tym samym roku 1924, za poradą Ministerstwa Robót Publicznych i min. G. Narutowicza utworzona została spółka „Pomorska Elektrownia Krajowa Gródek S.A. (PEK GRÓDEK)”. Jej głównym akcjonariuszem zostało Krajowe Starostwo Pomorskie w Toruniu. Umożliwiło to emisję akcji spółki, co znacznie poprawiło możliwości finansowania dalszych inwestycji. Pierwszym i długoletnim dyrektorem (14 lat) został inż. Alfons Hoffmann [3]. Ta praca w Gródku była najważniejszą pracą w życiu inż. A. Hoffmanna, to na tej budowie zdobył tak ważne doświadczenia życiowe w wielu dziedzinach.

Z dużym uznaniem o osiągnięciach Gródka piszą również Feliks Hamernik, Jan Kołaczyk i były kierownik stacji wylęgarni ryb Jan Nowak, a także Maksymilian Chudecki i Józef Lewandowski, wermistrz Gródka, jak również prof. W. Balcerski [22].

„Toteż było to naprawdą dowodem uznania, a nie zaś czczą pochwałą, że Komitet Sędziowski I-szej Wystawy Rolniczo-Przemysłowej w Grudziądzu w 1925 r. przyznał zakładowi „Gródek” największą nagrodę - Wielki Złoty Medal Ministerstwa Przemysłu i Handlu za intensywność i świadomą celowość działalności w dziedzinie elektryfikacji Pomorza oraz za dobrze obmyślane i wykonane urządzenia dla montażu sieci WN i badania izolatorów wiszących” [17, 16].

W czerwcu 1925 roku zwiedzili Gródek parlamentarzyści angielscy. Pod wpływem szerzonej na zachodzie Europy propagandy antypolskiej byli przekonani, że znajdą elektrownię w kiepskim stanie. Tymczasem było odwrotnie, trafili na dzieło A. Hoffmanna, który zasłynął z dokładności i perfekcji w budowie, a w eksploatacji z porządku i czystości. Nic dziwnego, że większość wracała zadowolona z pobytu, pełni uznania i szacunku dla pracy polskiego inżyniera i robotnika [176].

Wszyscy byli pracownicy elektrowni Gródek, którzy opisywali swe spostrzeżenia i wrażenia z przedwojennej pracy, podkreślali zgodnie inny fakt, a mianowicie budowa elektrowni wodnych i fabryki grzejników, spowodowały znaczne zmniejszenie się bezrobocia w powiecie świeckim, co w pewnym, stopniu stało się powodem ich wielkiej dumy z przynależności do „Rodziny Gródeckiej”. Elektrownia ta, o mocy znamionowej 1750 kW w 1923 r. i 3900 kW od 1927 r. oraz napięciu 3,15 kV, była po odzyskaniu przez Polskę w 1918 r. niepodległości, pierwszą elektrownią o mocy powyżej 1 MW, zbudowaną siłami polskiego robotnika i inżyniera. Jest wspaniałym dowodem sumiennosci i fachowości jej twórców [16, 55].

Najlepszym dowodem na to, jest pracująca do dziś elektrownia Gródek, obecnie już staruszka, która w kwietniu 2014 r. obchodziła swoje 90-lecie nieprzerwanej pracy. Po przeprowadzonym, pod kierownictwem obecnej dyrekcji kapitalnym remoncie i głębokiej renowacji, może pracować jeszcze dalszych 30 lat. Warto przypomnieć, że elektrownia Gródek od chwili uruchomienia do końca roku 2012, wyprodukowała łącznie 1.228.902 MWh energii elektrycznej [31]. Dla wyprodukowania tej samej ilości energii elektrycznej z węgla kamiennego należałoby dowieźć, a potem spalić za cały okres pracy elektrowni około 766.432 ton węgla. Ten przykład zadaje kłam wszystkim przeciwnikom elektrowni wodnych, a szczególnie ekologom, głoszącym fałszywe tezy o nieopłacalności budowy elektrowni wodnych w kraju [30].

Recenzent wniosku o przyznanie Jemu godności Profesora prof. W. Balcerski tak pisał:

„Jeśli przyszły historyk polskiej energetyki wodnej wymieni kiedyś nazwiska profesorów G. Narutowicza i K. Pomianowskiego jako ludzi, którzy działalność swą nastawili na jej rozwój, to jednocześnie obok tamtych dwóch z pewnością wymieni nazwisko mgra inż. Alfonsa Hoffmanna inżyniera - praktyka, który te idee z wielkimi sukcesami jako pierwszy w Polsce wcielił w życie. W tej dziedzinie trzeba, więc działalność mgra inż. A. Hoffmanna określić jako pionierską, przeprowadzoną na przekór licznym oporom; działalność, w której wyprzedził on ogół wszystkich naszych energetyków o 25-30 lat” [22].

„Podkreślić przy tym należy, że działalność mgr inż. Alfonsa Hoffmanna nosiła zawsze charakter wybitnie patriotyczny i społeczny. Tak np. gdy w okresie 20-lecia większość poczynań inwestycyjnych w kraju dokonywana była pod patronatem kapitału zagranicznego, to mgr inż. A. Hoffmann opierał się w swej działalności gospodarczej wyłącznie o kapitał krajowy, komunalny i tak potrafił nim gospodarować, że kapitał zagraniczny był stopniowo wypierany. W licznych kontaktach zagranicznych, związanych z nauką i techniczną stroną wykonywanych inwestycji, korzystał niejednokrotnie z pomocy zagranicznych ekspertów, ale system współpracy ustawiał zawsze w taki sposób, że zapewniał on odpowiednie wykształcenie i podniesienie kwalifikacji zawodowych personelu polskiego. To z kolei pozwalało ponieść naszą technikę na wyższy poziom i uniezależnić ją od techniki i nauki zagranicznej. Wykształcałszy swej działalności wielką ilość specjalistów polskich, rozrzucał nad nimi największą i najtroskliwszą opiekę, ułatwiał szkolenie, organizował specjalistyczne praktyki zagraniczne i był zawsze nieustraszoną orędownikiem i szermierzem w walce o poziom, godność i kwalifikacje polskiego inżyniera, technika, rzemieślnika i robotnika” [22].

Do tych słusznych i bardzo trafnych wypowiedzi, należy dodać jedno uzupełnienie. A. Hoffmann wspaniale zorga-

nizował w Gródku pracę warsztatów mechanicznych, które wykonywały prace pomocnicze przy Jego wielkich budowach, jak pulpity sterownicze, szafki przekaźnikowe, pulpity robocze, tablice sterownicze itp. Oprócz tego istniała brygada budowlana, która np. wybudowała budynek elektrowni [15, 16].

Dodatkowo A. Hoffmann stosował generalnie zasadę kupowania potrzebnych materiałów tylko u polskich producentów. Tak np. aparaturę WN kupował tylko u K. Szpotańskiego. To wszystko obniżało koszty budowy [15, 18]. Dość obszernie został potraktowany temat budowy pierwszej elektrowni w kraju, bowiem inż. A. Hoffmann przy tej budowie dostał surową lekcję życia. Musiał opanować szereg obszarów wiedzy, które w zasadzie były jemu niezbyt dobrze znane.

Była to Jego najważniejsza praca w życiu. To na tej budowie zdobył szereg doświadczeń zawodowych, które później procentowały.

W 1929 r. oddał do ruchu kolejną elektrownię wodną w Żurze [19]. Przed rozpoczęciem budowy wykonano konieczne badania geologiczne, były one pozytywne. Założenia do projektu opracowali wspólnie prof. Karol Pomianowski (część mechaniczną) i inż. A. Hoffmann (część elektryczną). Projekt roboczy wykonano w biurze konstrukcyjnym PEK Gródek w Toruniu, pod kierownictwem inż. Stanisława Gieszczykiewicza. Tylko niektóre specyficzne prace jak np. układanie ścianek Larsena, tama, wykonywały podobnie jak w Gródku firmy zagraniczne. Godnym podkreślenia jest również fakt krótkiego czasu budowy, wynoszący 16 miesięcy. A. Hoffmann dużo się nauczył na budowie pierwszej elektrowni Gródek. Ponadto sprzyjał temu 24 godzinny okres pracy, nocą pracowano przy oświetleniu terenu budowy przez reflektory. Kierownikiem budowy został uczeń prof. G. Narutowicza - Szwajcar inż. Hans Huerzeler, a jego zastępcą inż. Jerzy Skrzyński. Próbne oddanie do ruchu elektrowni nastąpiło w grudniu 1929 r. Oficjalne otwarcie z udziałem p. Prezydenta RP I. Mościckiego, miało miejsce nieco później, bo 15 lutego 1930 r. Uruchomienie elektrowni Żur polepszyło sytuację w zasilaniu miasta Gdynia (większa rezerwa mocy w dostawie energii dla miasta) [11b].

Mgr Teresa Szpręga – emer. nauczycielka historii Szkoły Podstawowej 12 w Grudziądzu tak pisała:

„Historia życia i pracy prof. A. Hoffmanna jawi się jako wspaniały przykład człowieka oddanego całym sercem swojej Ojczyźnie, regionowi Pomorza i Kujaw. Jest świetlanym przykładem dla przyszłych pokoleń. Aby upowszechnić postać tak wspaniałą dla polskiej gospodarki i społeczeństwa, pioniera polskiej elektroenergetyki, wskazane byłoby udostępnić młodzieży tę piękną książkę, umieszczając ją w Izbie Regionalnej w Szkole Podstawowej nr 12 w Grudziądzu, jak również rozpropagować tą postać w innych szkołach miasta Grudziądz, np. poprzez prowadzenie lekcji patriotycznych jak i wycieczki młodzieży do Izby Regionalnej” [37].

Hoffmann równolegle do elektrowni budował linie przesyłowe. Pierwszą była linia 60 kV Gródek-Toruń, gdzie po raz pierwszy zastosował w 1927 r. napięcie 60 kV w sieci przesyłowej. Następną linią przesyłową o długości 140 km była linia Gródek-Gdynia, pobudowana w 6 miesięcy. W ten sposób Gdynia, miasto jak i port, uzyskały zasilanie z pewnego źródła. Po wybudowaniu elektrowni i jej przyłączeniu do sieci, Wybrzeże uzyskało naprawdę mocne zasilanie z polskich źródeł. Kolejnym krokiem była budowa linii

napowietrznej na napięcie 15 kV (w gabarytach 30 kV) Gdynia - Puck - Władysławowo - Jurata.

Tym samym zrealizował swój pierwotny plan utworzenia pierwszego w kraju, regionalnego systemu energetycznego, który rozciągał się na obszarze całego województwa pomorskiego, od Torunia, poprzez elektrownie Gródek i Żur do Gdyni.

Warto jeszcze na końcu tych rozważań, przytoczyć opinię prof. W. Szumilina:

„Elektrownia Gródek na Pomorzu, stanowiła w latach międzywojennych jeden z najważniejszych ośrodków polskiej postępowej techniki, co jest niewątpliwą zasługą inż. Alfonsa Hoffmanna, prezesa SEP w latach 1937-8” [31].

4. BUDOWA FABRYKI GRZEJNIKÓW W GRÓDKU

Po zakończeniu budowy systemu elektroenergetycznego Pomorza inż. A. Hoffmann przystąpił do budowy w Gródku Fabryki Grzejników. Przedtem zapoznał się gruntownie ze stosowanymi materiałami w obcych zakładach. Po studiach w tym zakresie zdecydował się stosować wynaleziony w Szwecji 2 lata wcześniej, drut oporowy Kanthal oraz rurki osłonowe Baekera. To był prawdziwy strzał w dziesiątkę. Późniejsza praktyka dowiodła, że awaryjność urządzeń grzejnych Gródka jest najniższa w kraju, dowodem tego jest rosnąca lawinowo sprzedaż grzejników Gródka. Najlepiej ilustruje to niżej zamieszczona tabela:

Tablica 1. Produkcja i zatrudnienie w Fabryce Grzejników Gródek w latach 1933-37 [34]

Rok	Liczba wyprodukowanych grzejników	Liczba zatrudnionych pracowników
1933	521	43
1937	25521	327

Celowe jest przytoczenie jeszcze jednego fragmentu z tego komunikatu:

Obecnie w skład produkcji Fabryki Grzejników wchodzi:

1. *Grzejniki dla gospodarstw domowych, jak: piecyki, kucharki, kuchnie kompletne, piekarniki, warniki, żelazka do prasowania, grzałki nurkowe, imbryki metalowe i porcelanowe, samowary, kawiarki, płytki do podgrzewania talerzy itp.*
2. *Grzejniki dla wielkich kuchen, jak: kuchnie wielkopłytkowe, zespoły piekarnikowe, kotle do gotowania, brytfanny, szafy grzejne, duże warniki itp.*
3. *Grzejniki laboratoryjne jak: suszarki, płyty grzejne, łaźnie wodne i piaskowe itp.*
4. *Grzejniki przemysłowe jak: piece do topienia metali (do 600°C), duże suszarki, grzejniki do wanien galwanicznych, różne zbiorniki podgrzewane elektrycznie, nagrzewnice wentylatorowe i inne.*

Większość wymienionych grzejników posiada elementy grzejne systemu Baeckera, znane ze swojej nadzwyczajnej trwałości. Z poważniejszych wyrobów wykonanych w ciągu ostatniego roku, należy wymienić dostawę grzejników dla dwóch budujących się w Danii i Anglii statków polskich, będących własnością „Gdynia-Ameryka Linie Żeglugowe S.A.” (Batory i Sobieski). Jeszcze przedtem M/S Piłsudski był również całkowicie wyposażony w urządzenia grzejne Gródka [33].

Po opanowaniu produkcji tzw. „drobnicy grzejnej”. A. Hoffmann przystąpił do produkcji pieców na skalę prze-

mysłową. Jego niektóre piece miały moc grzejną 300 kW. Wytwarzał też piece na indywidualne zamówienia. Znak firmy produkcyjny PEK był już dobrze znany w Europie, a nawet w USA. W 1939 r. PEK Gródek bierze udział w światowej wystawie w Nowym Yorku. W 1938 r. kończy swoją pracę w PEK Gródek, uzyskując następujące wyniki - na początku działalności inż. A. Hoffmanna w PEK Gródek wartość majątku wynosiła 6 milionów zł. Jak odchodził wartość ta wzrosła do 18 milionów zł. Po zbudowaniu i doprowadzenia rozkwitu Fabryki Grzejników możemy śmiało mówić, że jest on pionierem również elektrotermii [10b].

Łączne uznanie inż. A. Hoffmanna za wybitnego pioniera i współtwórcę polskiej elektroenergetyki i elektrotermii jest więc w pełni zasadne. Opinia ta została też wielokrotnie podtrzymana w kolejnych wydaniach Encyklopedii PWN (ostatnio w Popularnej z 2012 r.). Przytacza ją też bardzo obszerna Encyklopedia Gdańska z 2012 r., jak również prof. M. Hering. W tym duchu odnotowano również wypowiedzi wielu autorytetów profesorskich z obszaru elektryki. Niektórzy mówią „Ojciec polskiej elektroenergetyki okresu międzywojennego”, bo był pierwszym który pobudował elektrownię, linię napowietrzną 60 kV, system elektroenergetyczny oraz napowietrzną rozdzielnię 60 kV. Był „Primus inter pares”.

Rektor PG prof. Henryk Krawczyk w swoim przemówieniu otwierającym uroczystość otwarcia roku akademickiego 2014/2015, przywołał przykład jednego z pierwszych studentów przedwojennej Wyższej Szkoły Technicznej w Gdańsku (Koenigliche Technische Hochschule zu Danzig), postać prof. Alfonsa Hoffmanna. *A. Hoffmann studiował na politechnice w latach 1905-1911 (był pierwszym Polakiem który ukończył Wydział Mechaniki i Elektrotechniki), później pracował w przemyśle, po czym wrócił na uczelnię, gdzie zrobił karierę zwyciężoną stopniem profesora.* Rektor nazwał go wzorowym absolwentem PG.

5. PRACA W „ŚLĄZELU” KATOWICE – LWÓW - SZPOTAŃSKI

Hoffmann kończy w 1938 r. swoją pełną sukcesów pracę w PEK Gródek S.A. i przenosi się na Śląsk. Działając na Śląsku do tej pory Oberschlesische Elektrizitaets Werke AG (OEW AG) z siedzibą w Hindenburgu (Niemcy - obecnie Zabrze) jak i inne zakłady przemysłowe, takie jak huty, kopalnie pozostawały w rękach kapitału niemieckiego OEW AG, które prowadziło eksploatacje jak i inwestycje, nie zawsze odpowiadające polskim interesom. Językiem urzędowym w tym koncernie, i nie tylko w tym, był niemiecki. Dopiero w czerwcu możliwe było przejęcie przeszło 50% akcji. Umożliwiło to całkowitą zmianę kierownictwa niemieckiego na polski [32].

Wojewoda Śląski Michał Grażyński podjął decyzję o zatrudnieniu na stanowisku Dyrektora Naczelnego Ślęzy energicznego i dynamicznego fachowca. Znał on dyrektora A. Hoffmanna jeszcze z czasów wspólnej pracy w harcerstwie, dlatego 30 listopada 1938 r. powołał Go na to stanowisko.

A. Hoffmann, zdawał sobie doskonale sprawę, że prawdopodobnie dojdzie do wojny, i pozostawienie niemieckiej dykcji umożliwiłoby ewentualny sabotaż, dlatego też natychmiast zwolnił całe niemieckie kierownictwo i zastąpił go polskim personelem. Celem szybkiej realizacji rozbudowy systemu powołał Biuro Planowania, w celu zapewnienia nowych dużych rynków zbytu na energię elektryczną, opracowania koncepcji budowy linii przesyłowych WN z

Górnego Śląska do Warszawy i Centralnego Okręgu Przemysłowego oraz ustawienia największego wówczas w kraju, turbozespołu o mocy 50 MVA i 3 kotłów na 64 atm. i 500°C w zaniebanej przez niemieckie kierownictwo koncernu OEW AG elektrowni Chorzów [32]. Do Katowic ściągnął swojego wychowanka, bardzo uzdolnionego Konrada Lewandowskiego (powojennego dyrektora Elektrowni Wodnych na Raduni), z zadaniem nadzoru i dokładnym nadzorem nad pracami remontowymi turbiny 15 MVA f-my AEG w elektrowni Chorzów tak, aby w przyszłości móc samemu wykonywać drogie przeglądy. Będąc w Katowicach, opracował „Tezy elektryfikacji Pomorza” (Katowice, 21.05.1939). Te Jego dalekosiężne i dynamiczne plany rozwoju Ślązela przerwała wojna. Personel kierowniczy Ślązela i elektrowni Chorzów został ewakuowany już 2 września 1939 r. do Krakowa, potem do Lublina. Tam konwój został rozwiązany [3].

Z Lublina A. Hoffmann pojechał do Lwowa, który wkrótce został zajęty przez ZSRR. We Lwowie, będącego w tym czasie pod okupacją sowiecką, podjął pracę jako konstruktor w Spółdzielni Pracy Elektrogrzejnictwa, a następnie w Ukrkomenergo. W 1941 r. po zajęciu Lwowa przez Niemców, powstała obawa wykrycia A. Hoffmanna przez Gestapo. W tym miejscu należy przypomnieć, że był on również prezesem Polskiego Związku Zachodniego, a członków tego związku, wyjątkowo aktywnie szukało Gestapo. Dzięki kolegom z AK przedostał się do Warszawy, tam uzyskał zatrudnienie w Fabryce Aparatów Elektrycznych u swego przyjaciela K. Szpotańskiego, jako kierownik kuźni. Uzyskał też fałszywą kenkartę na nazwisko Alfred Hamerski. W Międzyzlesiu przebywał aż do wybuchu Powstania Warszawskiego. To szlachetne postępowanie kolegi uratowało Jemu życie. Należy tutaj podkreślić dużą odwagę dyr. Kazimierza Szpotańskiego, który jednocześnie jako prezes SEP, prowadził prace naszego Stowarzyszenia w warunkach konspiracji. Było to chyba wtedy jedyne w kraju stowarzyszenie techniczne, które prowadziło taką działalność w czasie okupacji, nie jest to w 100% pewne. Godny przypomnienia jest fakt, że K. Szpotański należał do grona założycieli SEP. Jako założyciel i dyrektor Fabryki Aparatów Elektrycznych, dzięki swoim wspaniałym talentom inżynierskim i menedżerskim, z małego warsztatu stworzył nowoczesny wielki zakład produkcyjny, który zatrudniał około 1500 pracowników (1939 r.), w tym wielu wybitnych fachowców. Niektórzy z nich, jak Stanisław Szpor, Stanisław Dzierzbicki, Walenty Starczakow i inni zostali, po II wojnie światowej, cenionymi profesorami i naukowcami. Była to wielka postać w naszym Stowarzyszeniu, dlatego też mówimy o nim „Ojciec polskiego przemysłu elektrotechnicznego”. A. Hoffmann, w ramach prac konspiracyjnych SEP współpracował z komisją XI Linie napowietrzne, która działała pod przewodnictwem H. Tarnawskiego. Również jako członek zespołu Związku Elektrowni Polskich, działający pod kierownictwem Mieczysława Kuźmickiego, uczestniczył w opracowaniu projektu elektryfikacji Polski w granicach z 1939 r. [10, 13a, 13d].

6. ODBUDOWA ELEKTROWNI NA RADUNI I ELEKTROWNI „DYCHÓW

Po wyzwoleniu wrócił na swoje ukożane Pomorze i zgłosił się do pracy w energetyce. W latach 1945-49 był doradcą technicznym w Zjednoczeniu Energetycznym Okręgu Północnego w Bydgoszczy i ZEO w Poznaniu. Z ich ramienia kierował w latach 1945-46, odbudową elektrowni wodnych Bielkowo i Łapino na Raduni, a w latach 1946-49

największej wówczas elektrowni wodnej w Dychowie na rzece Bóbr, walnie przyczyniając się do jej odbudowy.

W przekazanym przez syna, Mariana wycinku z gazety „Trybuna Ludu”, opisującej odbudowę Dychowa, autor tego artykułu – J. Kasprzycki tak napisał:

„Historia uruchomienia tej elektrowni to fascynująca opowieść o pokonywaniu trudności nie tylko technicznych, ale również społecznych, politycznych, tak znamienych dla początków naszej rzeczywistości. Z całego wyposażenia odnaleziono tylko dwie pompy. Betonowe sztolnie zalane były wodą. W zatopionych sztolniach można było pracować tylko w skafandrach i w prowizorycznych dzwonach nurkowych. Z betonowych ścian wylaniały się tajemnicze przewody i rurociągi, które prowadziły nie wiedzieć dokąd, ponieważ cała dokumentacja zaginęła. W pozabawionym zbiorniku wody wyrosły na żyznym mule dennym drzewa i krzewy. W okolicy mnożyły się napady i podpalenia”.

Ten ważny epizod pracy inż. A. Hoffmanna jest niezbyt szczegółowo opisywany w Jego dotychczasowych biografiiach. Jak już wspomniano, A. Hoffmann przystąpił do trudnego zadania, mianowicie odbudowy zniszczonej elektrowni wodnej w Dychowie na rzece Bóbr, z której w 1945 r. hydrozespoły, pompy i całe wyposażenie elektryczne zostały zdemontowane i wywiezione do ZSRR, łącznie z kompletną dokumentacją. Tylko dzięki Jego dobrym kontaktom z firmą Escher-Wyss i producentem turbin Voith, udało mu się otrzymać oryginalne rysunki techniczne turbin, co umożliwiło złożenie zamówienia na nowe turbozespoły w radzieckich zakładach w Leningradzie. Były późniejszy dyrektor Dychowa, R. Rogaliński w swoich wspomnieniach tak o tym pisał:

„W dniu 1.08.1946 r. zostało utworzone Biuro Odbudowy Elektrowni w Dychowie, powierzając kierownictwo panu inż. A. Hoffmannowi. Jego doświadczeniom i zaangażowaniu elektrownia Dychów zawdzięcza szczególnie wiele. A. Hoffmann stał się motorem, który rzeczywiście doprowadził do odbudowy Dychowa” [36].

Niestety, w oficjalnym kalendarium odbudowy elektrowni, zamieszczonym w publikacji o elektrowni Dychów, brakuje odpowiedniej wzmianki o pracy ekipy prof. A. Hoffmanna. Po przekazaniu dokumentacji turbin stronie radzieckiej, A. Hoffmann jako wróg klasowy (jak wielu innych) został w 1949 r. zwolniony z pracy i odsunięty od decyzji o dalszym rozwoju energetyki.

Dlatego dobrze jest przypomnieć słowa naszego wielkiego przemysłowca Hipolita Cegielskiego, wypowiedziane przeszło sto lat temu: *„Podstawą materialną narodu jest ziemia, przemysł i handel. Kto ziemię, przemysł i handel oddaje w ręce cudzoziemców, ten sprzedaje narodowość swoją”.*

7. PRACA W GDAŃSKU

Dzięki pomocy prof. K. Kopeckiego (swojego byłego wychowanka), otrzymał pracę na Politechnice Gdańskiej. Tam w latach 1949-1955 pracował w Katedrze Energetyki u prof. K. Kopeckiego. Prowadził wykłady z elektrowni wodnych, sieci elektrycznych i grzejnictwa. Jako pierwszy przedstawił możliwość wybudowania w Żarnowcu dużej elektrowni szczytowo-pompowej (kilkanaście lat później zbudowano tam nowoczesną elektrownię o mocy 700 MW). Inna wcześniejsza elektrownia szczytowo-pompowa w Żydowie nosi Jego imię. W 1955 r. rozpoczął pracę jako generalny projektant w Biurze Studiów Gospodarki Wodnej, potem został kierownikiem Zakładu Konstrukcji Wodnych

i Śródlądowych w Instytucie Budownictwa Wodnego PAN w Gdańsku (IBW) [29].

Dyr. Instytutu Budownictwa Wodnego PAN Prof. W. Majewski tak o nim pisał:

„Profesor Hoffmann był człowiekiem o ogromnej wiedzy z dziedziny budownictwa hydrotechnicznego zarówno projektowania, wykonawstwa jak i eksploatacji budowli wodnych. Wiedzą tą chętnie dzielił się ze wszystkimi. Dla nas kilku młodych inżynierów budownictwa wodnego tuż po studiach była to bardzo korzystna sytuacja. Możliwość nauczania się wielu praktycznych rzeczy, o których podręczniki nie wspominały. Profesora cechowała duża życzliwość i wyrozumiałość. Był bardzo pracowity i przestrzegał dyscypliny pracy wymagając tego od innych, ale również i od siebie. Miałem przyjemność i zaszczyt współpracować z profesorem przez trzy lata, kiedy pełnił funkcję kierownika Zakładu. Współpraca ta dała mi bardzo dużo w formie wiedzy praktycznej z dziedziny budownictwa wodnego sposobu bycia i współpracy w dużym zespole inżynierskim, nie cierpiał alkoholu na budowie” [25].

W wieku 72 lat, na wniosek Rady Naukowej IBW Gdańsk, otrzymał w 1957 r. godność profesora nadzwyczajnego. Możemy śmiało powiedzieć, że to przeniesienie się do IBW Gdańsk, umożliwiło wszechstronne wykorzystanie Jego talentu i doświadczenia. Był ekspertem i doradcą nad badaniami modelowymi w Solinie oraz układów chłodzenia w elektrowniach ciepłych. Jednocześnie został powołany na członka Komitetu Gospodarki Wodnej przy prezydium PAN i członka Komitetu Elektryfikacji Polski. Od 1955 był członkiem Komitetu Gospodarki Wodnej PAN, a także generalnym projektantem w zakresie energetyki wodnej. W 1960 r. po ciężkiej chorobie, przeszedł na zasłużoną emeryturę, jednakże jeszcze nadal pracował. W 1961 r. opracował dla Polskiego Komitetu Światowej Konferencji Energetycznej dwa katastrofy teoretycznych i technicznych polskich zasobów wodnych. Opracował też założenia do ogrzewania elektrycznego Wielkiej Sali Rycerskiej Zamku Krzyżackiego w Malborku, które zostało zrealizowane już po Jego śmierci [1b, 3].

Godne przypomnieniu jest fakt, napisania przez Niego bardzo obszernego referatu - studium na przeszło 25 stron, pt. „Rozwój elektryfikacji w Niemczech”, a opublikowany w Przeglądzie Elektrotechnicznym z 1937 r. Po jego przeczytaniu można wnioskować, że Hitler już wtedy myślał o wojnie. Np. wszystkie elektrownie zostały podporządkowane jednej centrali, zachowując prawo do kierowania bieżącą eksploatacją.

Prof. Jacek Marecki – Prezes PAN Oddział Gdański wspomina: *„Profesora A. Hoffmanna poznałem osobiście w 1951 r., gdy zostałem przyjęty przez prof. K. Kopeckiego do pracy w Zakładzie Elektroenergetyki PG. Profesor Alfons Hoffmann był wspaniałym wzorem osobowym. Imponował swoją ogromną wiedzą inżynierską, pracowitością i poczuciem odpowiedzialności za dzieła, które tworzył. Wszystkie Jego pomysły które tworzył cechowała rzetelność, zawodowa śmiałość i nowoczesność. Umiał zachęcać swoich współpracowników do podnoszenia kwalifikacji. Swoją wiedzę i doświadczenie chętnie przekazywał innym”. Podzielał pogląd wyrażony w referacie T. Domżalskiego i Z. Szczerby nt. działalności zawodowej prof. inż. A. Hoffmanna, że należy Go zaliczyć do grupy najbardziej zasłużonych osobistości okresu międzywojennego i że Jego dokonania w dziedzinie elektroenergetyki stawiają Go w rzędzie takich znakomitości naszej gospodarki jak Kazimierz Drewnowski, Janusz Groszkowski, Eugeniusz Kwiatkowski, Ignacy Mościcki, Gabriel Naruto-*

wicz, Karol Pomianowski, Kazimierz Szpotański, Tadeusz i Roman Podoski, Mieczysław Pożaryski, Tadeusz Wenda i wielu innych. Na walnym zjeździe SEP w Szczecinie w 1961 r. uzyskał godność Członka Honorowego SEP” [26].

8. ZGON PROFESORA I PODSUMOWANIE

Wspomnienia pośmiertne o Alfonsie Hoffmannie – Prof. Tomasz Biernacki Politechnika Gdańska:

„W dniu 30 grudnia 1963 r. zmarł w Gdańsku profesor nadzwyczajny mgr inż. Alfons Hoffmann, członek Honorowy Stowarzyszenia Elektryków Polskich, jeden z twórców nowoczesnej energetyki Polski. Odszedł od nas człowiek odznaczający się nie tylko wybitnymi kwalifikacjami naukowymi, znakomity organizator, popularyzator wiedzy, wielki działacz społeczny i gorący bojownik polskości Pomorza, ale przede wszystkim Człowiek kryształowego charakteru, nieskazitelnej prawości i dobroci oraz głębokiej kultury” [11].

Kilka uwag znanych osobistości:

Prof. Kazimierz Kopecki: „Początki okazały się dla mnie bardzo trudne. Hoffmann był niestychanie wymagający i dokładny. Wszędzie zajrzał, każdą czynność skontrolował tak, że niemożliwe były jakiegokolwiek braki. Dał mi okropną szkołę!! Okropną!! I nieraz nawymyślał, a jakże [11c].

Pamiętam, że A. Hoffmann chciał koniecznie bym wykladał gospodarkę elektroenergetyczną. Odmówiono mi oczywiście, oświadczając, że żaden Polak nie śmie być nawet asystentem na politechnice, a cóż dopiero wykładać”.

Pasjonujący referat na konferencji w Grudziądzu wygłosił czołowy specjalista w kraju w tej dziedzinie prof. Mieczysław Hering z Politechniki Warszawskiej. Warto przytoczyć niektóre fragmenty z jego ciekawego odkrywczego eseju:

„Dziś można jednak z dumą prezentować dwie postacie, które dla tej dyscypliny (elektrotermia) zapisały się złotymi zgłoskami. Są to Ignacy Mościcki i Alfons Hoffmann. Znamienne jest to, że ich drogi wielokrotnie się krzyżowały i dochodziło wtedy do ich spotkań, mimo że Hoffmann był od Prezydenta młodszy o 18 lat. Można z pełnym przekonaniem stwierdzić, że Alfons Hoffmann jest wybitnym pionierem nie tylko polskiej elektroenergetyki, lecz także elektrotermii.”

Z listu pasterskiego Abp H. Muszyńskiego z dnia 19 lutego 2010 r. Prymasa Polski:

„Nowe czasy przynoszą nowe możliwości. Wielcy pionierzy potrafili to dostrzec z dużym wyprzedzeniem przed nami, i także na tym polega ich wielkość i zasługa. Dziękując za pamięć i zaproszenie do udziału w symposium, na ręce Pana inżyniera Tadeusza Domżańskiego, składam wszystkim Szanownym Uczestnikom tego wydarzenia serdeczne pozdrowienia i życzę owocnych obrad. Z pasterskim błogosławieństwem w Panu.

Henryk Muszyński, Arcybiskup Metropolita Gnieźnieński - Prymas Polski.”

Z tego przedstawionego krótkiego, niepełnego zarysu osoby A. Hoffmanna wyłania się postać wielkiego Polaka - Patrioty, twórczego i dynamicznego pioniera energetyki, inżyniera - humanisty, wizjonera, pełnego pasji racjonalizatora, miłośnika sztuki, kultury i sportu, niezmordowanego i urodzonego działacza społecznego. Wydaje się, że te stwierdzenia, autorzy poparli w wystarczający sposób faktami lub cytatami.

Należał do tej grupy inżynierów międzywojennego dwudziestolecia, którzy budowali podwaliny polskiej gospodarki w kraju. W życiu swym kierowali się dzisiaj już rzadko spotykaną maksymą „Pro publico bono”. To byli wybitnie

utalentowani, prawdziwi inżynierowie – humaniści oraz patrioci - ekonomiści, których łączyła wielka miłość do kraju. Oni nie pytali się, co Polska może im dać, zastanawiali się, co oni mogą dać Polsce. Z chwilą powstania niepodległej Polski, porzucali swoje intratne stanowiska pracy na zachodzie i przyjeżdżali do kraju celem jej odbudowy. Znane hasło ”Bóg, Honor, Ojczyzna” pojmowali dosłownie. To byli także wielcy wizjonerzy, którzy w swych rozważaniach o dalszych kierunkach odbudowy gospodarki kraju, wyprzedzali swych rówieśników o kilka lat, to oni wytyczali azy-mut dalszych poczynań. Jednakże prawdą jest także fakt, że to całe społeczeństwo, wszystkie grupy społeczne brały w tej budowie udział. Bardzo rzadko spotyka się osoby, które mają tak skumulowane zalety, jak talent inżynierski, olbrzymi potencjał energii, umiejętność współpracy itp.

Cieszę się ogromnie, że WZD i ZG SEP uznał wielkość prof. A. Hoffmanna, podejmując decyzję o nazwanie roku 2015 jako rokiem prof. A. Hoffmanna. Do tego uznania dołączyła również Politechnika Gdańska, a szczególnie nasz macierzysty Wydział Elektrotechniki i Automatyki. Przewidywane jest wbudowanie tablicy A. Hoffmanna. Od 1988 r. staram się o uznanie należytego miejsca tej osoby, którą uważam za jednego z czołowych naszych prezesów SEP.

9. LITERATURA

1. Seminarium poświęcone pamięci prof. Alfonsa Hoffmanna 14 luty 2002 r. w Bydgoszczy „Świadectwo Pamięci – wspomnienie o profesorze Alfonsie Hoffmannie” wyd. ZE Toruń
a. Misterek Antoni – Działalność zawodowa prof. inż. Alfonsa Hoffmanna str. 25,
b. Zuba Lidia – Prof. inż. Alfons Hoffmann – działacz społeczny Pomorza str. 57.
2. Chudecki M.: Człowiek, który oświetlił Pomorze. Wyd. I i II, 2005.
3. Praca zbiorowa - Alfons Hoffmann – pionier polskiej elektroenergetyki. Stowarzyszenie Elektryków Polskich, Oddziały Bydgoski, Gdański, Toruński. Wyd. I, 2008, wyd. II, 2009.
4. Przybyłowski W. J.: W dniu uruchomienia zakładu wodnego w Żurze. Przegląd Elektrotechniczny, Nr 4, 1970.
5. Kołakowski T.: Monografia Profesora Hoffmanna. Energetyka 2009, nr 2.
6. Domżański T.: Alfons Hoffmann - Praca zbiorowa: Pola-cy zasłużeni dla elektryki, pod red. J. Hickiewicz, PTETiS 2009 r., s. 193-204.
7. Rybacki T.: Pomorska Elektrownia Krajowa „Gródek” S.A. i jej znaczenie w systemie energetycznym Pomorza. Uniwersytet Kazimierz Wielkiego Bydgoszcz, praca magisterska.
8. Hering M.: Refleksje dotyczące wydania książki „Alfons Hoffmann – pionier i współtwórca polskiej elektroenergetyki”, s. 182.
9. Turowski J.: Alfons Hoffmann (1885-1963). Uosobienie przywódcy pracy organicznej. Tamże, s.186.
10. Praca zbiorowa – SEP O/Bydgoski, Gdański, Toruński – 1988 r. „Zasłużeni dla Polskiej Elektryki – Alfons Hoffmann, Kazimierz Kopecki, Stanisław Szpor”.
a. Borzyszkowski Józef – Prof. inż. Alfons Hoffmann - działacz społeczny i niepodległościowy,
b. Zuba Lidia – Życiorys i działalność prof. inż. Alfonsa Hoffmanna,

- c. Siemińska Danuta - Ostatnia rozmowa z profesorem Kazimierzem Kopeckim.
11. Biernacki T. – Alfons Hoffmann – Wspomnienia żałobne Energetyka 1964 r., nr 2.
 12. Skarżyński T. i zespół redakcyjny – Prof. Alfons Hoffmann – Energetyka 1970 r., nr 1.
 13. Konferencja naukowo-historyczna „W hołdzie prof. A. Hoffmannowi” Toruń-Grudziądz 2006 r.
 - a. Zbigniew Bialkiewicz, Tadeusz Domżański - Działalność zawodowa prof. A. Hoffmanna,
 - b. Prof. Józef Borzyszkowski – Życie i działalność społeczna inż. Alfonsa Hoffmanna. Tamże,
 - c. Prof. Jacek Marecki – Działalność naukowo-dydaktyczna prof. Alfonsa Hoffmanna. Tamże,
 - d. Zbigniew Bialkiewicz – Inż. A. Hoffmann współtwórca rozwoju SEP. Tamże,
 - e. Lidia Zuba –Alfons Hoffmann twórca szkoły Gródzkiej - Rzecz o charyzmatycznym hydroenergetyku Pomorza.
 14. Pyszora B.: Prof. inż. Alfons Hoffmann. Rocznik Grudziądzki nr 8 z 1983 r.
 15. Lewandowski J., Chudecki M., Nowak J.: Kronika elektrowni wodnej Gródek, 1998 r.
 16. Nowak J., Hamernik F., Kołaczy J.: Historia powstania i rozwoju Zakładu Remontowego Energetyki Gdańsk za okres 40 lat.
 17. Gajewski A.: O inżynierze, który był Aniołem Stróżem - Przewodnik Katolicki, Nr 25, 2010 r.
 18. Szews J.: Patriotyczne organizacje polskiej młodzieży gimnazjalnej i akademickiej w Gdańsku 1906-1920.
 19. Megawat, luty 2000 r., Numer Specjalny - Zespół redakcyjny A. Borowska, W. Dombrowskiej, B. Kulmatycka. Zespół autorski- J. Błasiak, M. Chudecki, T. Glamie, J. Herder, M. Hoffmann, K. Markiewicz i inni.
 20. Merska D.: Sympozjum historyczne 100-lecie urodzin A. Hoffmanna, Przegląd Elektrotechniczny nr 4.
 21. Borzyszkowski J.: Prof. inż. Alfons Hoffmann, działacz społeczny i niepodległościowy Pomorza. Sympozjum historyczne ZE Toruń – 23 maja 1988 r.
 22. Balcerski W.: Opinia o mgr inż. Alfonsie Hoffmannie, pracowniku Biura Studiów Gospodarki Wodnej TBW PAN.
 23. Hoffmann A.: Wspomnienia z pierwszych lat skoordynowanego ruchu śpiewaczego Pomorza, 14.12.1949 r.
 24. Hoffmann A.: Elektryfikacja Pomorza - Tezy Katowice, 21.05.1039 r.
 25. Majewski W.: Działalność A. Hoffmanna w Instytucie Budownictwa Wodnego PAN w Gdańsku 15.01 2008 r.
 26. Marecki J.: Opinia sprawie uczczenia pamięci Profesora Alfonsa Hoffmanna (1885-1963).
 27. Hoffmann A.: Życiorys własny. Gródek, 1955 r. Alfons Hoffmann – pionier i współtwórca polskiej elektroenergetyki. SEP, Bydgoszcz wyd. w 2009 r.
 28. Szczerba Z.: Elektroenergetyka Polska na Pomorzu po I wojnie światowej - In [3]. Praca zbiorowa A. Hoffmann pionier polskiej elektroenergetyki SEP. 2009 r.
 29. Domżański M.: Modernizacja elektrowni wodnej Gródek A. Hoffmann - energetyka wodna. Seminarium, maj 2010.
 30. Herder J., Błasiak J.: 75 lat eksploatacji elektrowni Gródek. In: Seminarium „75-lecie elektrowni Gródek”. Przechowo-Gródek, 1-2.12.1999.
 31. Szumilin W.: Wypowiedź na temat Gródka In [35] Historia Elektryki Polskiej. T.2 – Elektroenergetyka. 1992 r.
 32. Historia Elektryki Polskiej. T.2 – Elektroenergetyka. SEP, WNT, Warszawa 1992 r.
 33. Partyka T.: Wypowiedź w filmie o prof. A. Hoffmannie 2014 r.
 34. Sprawozdanie Fabryki Grzejników Pomorskiej Elektrowni Krajowej Gródek S.A. Przegląd Elektrotechniczny, Nr 14, 1938, s. 534-535.
 35. Jarzębski T.: Ludzie dawnego Grudziądza – prof. Alfons Hoffmann (1885-1063). Gazeta Grudziądzka styczeń 1994 r.
 36. Rogaliński R.: Wspomnienia o odbudowie elektrowni Dychów. Rękopis.
 37. Szpręga T.: Uwagi i ocena książki- Alfons Hoffmann.
 38. Muszyński H.: List Pasterski Prymasa Polski.
 39. Domżański M.: Modernizacja elektrowni wodnej Gródka.
 40. Hoffmann A.: Wspomnienia - Walne Zgromadzenie SEP'u „Na morzu” Gdańsk Sierpień 1958 r.

PROF. ALFONS HOFFMANN (1885-1963).

FAMOUS PIONEER OF POLISH ELECTRIC NETWORK AND ELECTROTHERMY

When Alfons Hoffmann was graduated, he had begun his professional career in Germany. He came back to Poland to erect hydropower plants in Gródek and Żur. He succeeded in building the power system of Pomerania. He took position of a Managing Director of coal power plant of Ślązel. Rebuild hydropower plant of Dychów. He was dismissed for the political reason. He pursued the academic career at Technical University of Gdańsk. Regarding as engineering genius.

Keywords: Alfons Hoffmann, power system of Pomerania.



Tablica upamiętniająca prof. Alfonsa Hoffmanna
w budynku Wydziału Elektrotechniki i Automatyki Politechniki Gdańskiej,
wstępny projekt Dobrochny Surajewskiej